



SEKTOR

PISMO TERENOWEGO
KOMITETU OPORU

36

SOLIDARNOSC

Warszawa 10.09.1983 r.

31 sierpnia br. minął pierwszy rok działalności Terenowego Komitetu Oporu Solidarności regionu Mazowsze, który koordynuje prace ogniw związku południowo-zachodniej części woj. warszawskiego. Fakt jego utworzenia jest logiczną konsekwencją działań członków "Solidarności" podjętych już w momencie wprowadzenia stanu wojennego. TKO"S" w tym niewątpliwie trudnym okresie odtworzył łączność i zorganizował siatkę informacyjną obejmującą zakłady naszego terenu. TKO"S" wydaje trzy pisma: "Sektor" - 10-dniówkę, ukazało się 36 numerów; "Baza" - miesięcznik, 4 numery i pismo "Polkolor" - dwutygodnik, 2 numery. Baza poligraficzna jest stale rozwijana. TKO"S" posiada własne radio. Działa agencja informacyjna AIT oraz zakładowa agencja INFO - Polkolor. Zorganizował kolportaż swojej prasy oraz wszystkich wydawnictw "Solidarności", które docierają na nasz teren. Zorganizowane zostały kursy samokształceniowe obejmujące wszystkie środowiska społeczne. TKO"S" czynnie popiera akcje organizowane przez władze związku - TKK"S" i RKW.

31 SIERPNIĄ - SUKCES CZY PORAŻKA ?

Przebieg III-ego już święta Solidarności, a II-go obchodzonego przez związek działający w podziemiu, jest niewątpliwie tematem dyskusji wśród działaczy "S". Czy spotkała nas klęska? Czy mimo wszystko odnieśliśmy sukces? Propaganda reżimowa, Biuro Polityczne i Prezydium Rządu triumfują - klasa robotnicza dała odpór ekstremie, społeczeństwo popiera politykę normalizacji itd., itp. A jak było w rzeczywistości? Przede wszystkim w przygotowaniu do 31.08. włożony został ogromny wysiłek wszystkich ogniw związku. Jeszcze nigdy po 13 grudnia 81 roku nie pojawiło się w skali kraju tyle ulotek i plakatów. Już samo powodzenie tej akcji - świadczy o silnym poparciu społeczeństwem dla naszych działań - bez tego poparcia wykonanie i rozkolportowanie setek tysięcy ulotek byłoby przecież niemożliwe.

Sam dzień 31.08. wypadł jednak jakby blade. Manifestacje miały znacznie mniejszą ilość uczestników i mniejszy zasięg niż rok temu. Musimy jednak pamiętać, jak bardzo zmieniła się przez ten rok sytuacja. Wówczas wydawało się nam, że władza musi szukać porozumienia ze społeczeństwem, że silny nacisk /akcje strajkowe i manifestacje/ przekona juntę, że dialog z "S" jest jedynym sposobem na wyjście z kryzysu, że jakaś doza rozsądku i odpowiedzialności za losy Polski cechuje ekipę Jaruzelskiego. Następne miesiące rozwiały tę iluzję. Dla wszystkich, nawet największych optymistów czy tzw. realistów, stało się jasne, że ta władza nie będzie rozmawiać ze społeczeństwem. Zniesiono wprawdzie stan wojenny, ale wprowadzono drakońskie ustawodawstwo nie tylko likwidujące wszystkie zdobycze Sierpnia, ale cofające nas głęboko w czasy stalinowskie. Wszystkie propozycje rokowań, wszystkie konstruktywne plany walki z kryzysem wysuwane przez związek zostały odrzucone. Wystąpienie pana Rakowskiego w Stoczni Gdańskiej było takiej postawy ostatecznym dowodem. Władza zna tylko argument siły, posługuje się kłamstwem i fałszerstwem w stopniu wręcz nieprawdopodobnym. PZPR niczego się nie nauczyła i nie chce niczego zrozumieć.

Taka taktyka władz musiała wpłynąć oczywiście na postawę społeczeństwa. Skoro jedynym rezultatem manifestacji będą szarże bandytów z ŻOMO, to czy warto się narażać? Przecież to jest zbyt ryzykowne, lepiej przeczekać, przyczaić się. Taka jest moim zdaniem naistotniejsza przyczyna mniejszego

udziału ludzi w proteście 31 sierpnia. Mimo wszystko jednak szereg manifestacji się odbyło, aresztowano prawie 1500 osób /jest to liczba porównywalna z ostatnimi aresztowaniami po manifestacjach robotniczych w Santiago w Chile/, bojkot komunikacji był doskonale widoczny we wszystkich większych miastach w Polsce. Nie rzymajmy się, że w Warszawie w niektórych tramwajach i autobusach było tłoczno. Akurat tutaj jest najwięcej osób żyjących z "socjalizmu" - ich bojkot niezainteresuje. Bądźmy raczej dumni, że spod dużych nakładów pracy odchodziły puste autobusy, że mimo 20 miesięcy terroru i kłamstwa, setki tysięcy najbardziej aktywnych i świadomych obywateli nadal jest zjednoczonych wokół idei i wartości Sierpnia 80 reprezentowanych przez Solidarność.

Oczywiście musimy myśleć o przyszłości. Nasza droga jest tylko jedna - Solidarność istnieje i będzie istnieć. Musimy skupić wszystkie siły nad cierpliwą i systematyczną rozbudową sieci łączności i informacji, nad działalnością wydawniczą, samokształceniem, akcjami propagandowymi, walką o ekonomiczne interesy załóg, coraz bardziej zagrożone przez kryzys. Czekają nas dalsze miesiące trudnej pracy, czekają nas także represje i areszty, ale nasza wola życia w wolnej i demokratycznej Polsce będzie silniejsza.

31 sierpnia nie był sukcesem na miarę naszych nadziei, nie był też niepewną porażką - był po prostu etapem w "długim marszu" do Niepodległej i Samorządnej Rzeczypospolitej.

Sekretarz Osobisty - Czarny

PRZERWANY LOT

269 ofiar - 269 niewinnych ludzi, kobiet i dzieci, podróżnych z Korei, Kanady i Stanów Zjednoczonych padło ofiarą brutalności, cynizmu i niczym nieusprawiedliwionego okrucieństwa Związku Radzieckiego.

1 września zapisze się jako czarny dzień w historii lotnictwa cywilnego. Cały cywilizowany świat przyżył szok. Podniosły się głosy protestu polityków i przywódców społecznych, związkowców, artystów i duchownych. A co uczynił sprawca zbrodni. Przez tydzień byliśmy świadkami obrzydliwych prób ukrycia prawdy i zrzucenia z siebie odpowiedzialności. Wreszcie wobec nieodpartych dowodów sowieci przyznali się do "przerwania lotu" - ale ani słowa skruchy, przyrzeczenia, że winni zostaną ukarani, że taki incydent więcej się niepowtórzy. Wielkie mocarstwo zachowało się jak zdegenerowany kryminalista, najpierw "idący w zaparte", a po przedstawieniu niezbitych dowodów cynicznie chełpiący się swym czynem - to przerażający obraz naszych czasów.

Być może teraz Zachód łatwiej zrozumie dlaczego narody Europy Wschodniej pragną wolności i wyzwolenia się z kręgu potwornego "pax sowietika". To nie antyradzieckie uprzedzenia i fobie nami kierują, to zwyczajny instynkt samozachowawczy.

P.S. Jeszcze jednym żalonym epizodem jest fakt kompletnego milczenia tzw. "opinii publicznej" PRL. Nie dziwi nas milczenie PZPR-u, czy Rządu, ale gdzie się podzieli Ci nasi wrażliwi na krzywdę ludzką humaniści mający zawsze pełne usta potępieniem dla zbrodni w Salwadorze czy RBA? Widać panom Dobraczyńskim i Żukrowskim taka hekatomba nie zakłóca spokoju sumienia. A może piszą już manifest potępiający... Stany Zjednoczone.

Łukasz

Redakcja Sektora łączy się wraz z wszystkimi ludźmi dobre woli w bólu i żałobie z rodzinami ofiar tragedii.

R A D I O T K O " S " W P I A S E C Z N I E

- 30.08.83 o godz. 19.06 została nadana audycja Radią TKO "S" w Piasecznie. Niestety z powodu awarii sprzętu audycja nie była słyszalna. Przepraszamy. Oto treść audycji:

"Uwaga! Witamy Państwa w pierwszej audycji Radia Terenowego Komitetu Opoku "Solidarność". Mieszkańcy Piaseczna!

Many i w naszym mieście radio "Solidarność". Będziemy starali się regularnie nadawać serwis informacyjny "S", prezentować programy warszawskie oraz zajmować się sprawami obchodzącymi mieszkańców Piaseczna i pracowników zakładów pracy z naszego terenu. Sytuacja "S" po wprowadzeniu stanu

jest następująca: w największych zakładach oraz środowiskach działają Tajne Komisje Zakładowe, Komitet Oporu, Komisje Koordynacyjne mikroregionu Piaseczno, MO i SB nie udało się rozbić "Solidarności" w dwóch wielkich zakładach - Polkolorze i w Laminie, mimo aresztowań, wyrzucania z pracy, internowań i zastraszania. Mamy niezależną prasę: "Los" w Laminie, Pismo Polkoloru i Sektor - pismo Terenowego Komitetu Oporu. "S" podejmowała szereg akcji, jak plakatowanie, ulotkowanie i zawieszanie flag. Będziemy dalej działać aż do zwycięstwa demokracji w Polsce. W związku z przypadającym 31 sierpnia dniem "S" usłyszą teraz Państwo dwa dokumenty: Oświadczenie Regionalnej Komisji Wykonawczej z dnia 8 sierpnia i Oświadczenie przewodniczącego Regionu Mazowsze Zbyszka Bujaka z 15 sierpnia: ".

W tym miejscu zostały odczytane oświadczenia i pożegnano słuchaczy. W niedługim czasie planowane są kolejne audycje na całym terenie działania TKO"S"

Radio TKO"S"

W I A D O M O Ś Ć I.

1. Warszawa. /AIS/

- Na wezwanie PKW w dniu 31 sierpnia odbyły się demonstracje i pochody. Oto relacja z przebiegu:
- Ok. 14.30 ul. Kasprowiczka maszeruje grupa kilkuset demonstrantów /Huta Warszawa/. Ul. Komarowa w rejonie Racławickiej - kilkusetosobowa grupa idzie w kierunku Śródmieścia z flagami, transparentami, plakatując po drodze domy /Tewa i inne zakłady Służewca/. Z Pragi grupa z transparentami /FSO/ przesuwa się od ronda Starzyńskiego w kierunku mostu. Wygwizdują kierowców i pasażerów autobusów i tramwaji. Zalecenia milicji - nie używać siły, działać prewencyjnie, legitymować, opornych zatrzymać. Za to natychmiast, nawet siłą likwidować transparenty. Działać szybko i zdecydowanie nawet wobec kilkusetosobowych grup.
- Ok. 15 zarządza się blokadę mostów. Grupa z ul. Komarowa zostaje zablokowana i rozproszona w rejonie Ursynowskiej. Grupa z Kasprowicza - zablokowana i rozproszona w rejonie dworca PKS na Marymoncie. Mała grupa demonstrantów usiłuje przebić się przez most Śląsko-Dąbrowski w rejon Starego Miasta. Duże grupy ludzi gromadzą się na placu Konstytucji, w rejonie MDM, i wzdłuż Marszałkowskiej.
- Ok. 15.30 nasila się legitymowanie i zatrzymywanie. Na gmachu UW pojawia się napis lub transparent. Decyzja w milicyjnym eterze, jeśli transparent zdjąć, jeśli napis zamalować teraz lub w nocy.
- Ok. 16 duża zorganizowana grupa w rejonie zakładów Świerczewskiego, zablokowana i rozpraszana, przesuwać się będzie potem w okolice Dworca Centralnego, Świątokrzyskiej, placu G rzybowskiego. Gęstnieje tłum na placu Zamkowym. Całe grupy i wiele osób składają kwiaty na placu obok kościoła św. Anny. Ok. 3-5 tys. ludzi zebrało się w rejonie placu Konstytucji. MO cały czas prowadzi akcje "prewencyjne" - legitymowanie, aresztowanie opornych, rewizje. Zalecenia milicji - przede wszystkim łapać ludzi młodych, brodatych i tych "łapserdaków".
- Od 16-tej akcja w zasadzie toczy się w dwóch rejonach: Marszałkowskiej od placu Zbawiciela do Królewskiej; oraz w rejonie Krakowskiego Przedmieścia - plac Zamkowy /Świątokrzyska, Bagińskiego, Trębacka, Kozia/. Skrzętnie pilnowano mostów. Milicja przywiązywała tak dużą wagę do "dykretnego działania", że uczestnicy "spaceru" często nie zauważali pałowania i aresztowań odległych o jedną przecznicę. Od 16.30 nastąpił kulminacyjny moment demonstracji na placu Konstytucji, pochód rozwinał transparenty i flagi, z jednym słowem: "Solidarność". Wznoszono okrzyki: "Solidarność", "Lech Wałęsa", "Zbyszek Bujak", "Gdańsk-Warszawa - jedna sprawa". Wozy milicyjne /głównie nysy/ zablokowały jezdnię, jadąc pod prąd. "Cywilne" pojazdy uderzyły w klaksony: z wozów milicyjnych wysypali się milicjanci, z pałkami /bez tarcz i kasków/. Powali, rzędem szli wzdłuż przesuwanego się w kierunku Alei Jerozolimskich pochodu. Uderzenie nastąpiło błyskawicznie. Przeskoczyli łańcuch, zaczęli pałować kogo popadło, i to nawet stare kobiety. Interweniujących w ich obronie lub "stawiających opór" natychmiast otaczano, brutalnie bito i wrzucano do bud. Część ludzi rozproszyła się, część zaczęła przenikać w kierunku Starego Miasta. W okolicach Marszałkowskiej demonstrujące grupy odtwarzały się kilkakrotnie ale były one prędko rozprasane.
- 16.40. skrzyżowanie Trębackiej, Krakowskiego Przedmieścia i Koziej. Nagłe, brutalne uderzenie na spokojnych przechodniów, przy okrzykach przez megafony, "łapcie tych, co krzyczą gestapo". W tym momencie nie

wznosił żadnych okrzyków. W przeciągu paru minut pobito ciężko, wrzucono brutalnie do bud ciągnąc za włosy, poszarpano odzież ok. 15 młodych ludzi.

- Ok. 17 zablokowano dostęp do krzyża kwietnego przy kościele św. Anny.
 - 18.21 /bardzo interesujący fragment z nasłuchu/ "3010; 03 zgłoś się, 03 - pododdział wszedł do kościoła. Słuchaj, to jest niedopuszczalne /z naciskiem/ wycofaj to".
 - Ok. 19-tej kończy się msza w kościele św. Krzyża. Następuje kolejna seria ostrych interwencji. Na ulicy Koziej pałowano leżące na ziemi młodego człowieka. Nieprzytomnego wrzucono do więźniarki. Użyte tam również gazów łzawiących.
 - Ok. 20-tej koniec kolejnej mszy w jednym z kościołów Starego Miasta. I tutaj znowu tekst z milicyjnego eteru. Od 3010, Słuchaj - tam do ciebie zgłosi się ksiądz z prośbą, żeby pozwolić wyjść ludziom z kościoła. Zgódź się, ale zażądaj, żeby naprzód oddali transparenty i flagi. A potem, w odległości 200 do 300 metrów załóż kordon. Tam legitymuj i zatrzymaj. Szczególnie młodych i opornych. I złapcie koniecznie tego brodatego, który tak głośno krzyczał...
- Po południu tłumy ludzi odwiedziły grób żakowanego przez milicję w maju Grzegorza Przemyska.
- Demonstracje w Warszawie były bardzo rozległe, obejmowały całe miasto. Siły milicyjne nie dopuściły do tworzenia się dużych zgromadzeń. Nie znamy pełnej ilości zatrzymanych i pobitych ale była ona znaczna o czym świadczy informacja z nasłuchu "o przewożeniu aresztowanych na Wilczą, a gdyby tam nie przyjmowali to wieźcie ich na Wolę".
 - W nocy z 31.08. na 1.09. MO zlikwidowało krzyż z kwiatów koło kościoła św. Anny. Z informacji wynika że MO nadal uniemożliwia składanie tam kwiatów.

2. Ursus. /AIT/

- 31.08. o 14-tej ok. tysięczna grupa ZM Ursus w odpowiedzi na apel TKK przemaszerowała spod Zakładów do osiedla Niedźwiadek, po drodze wznosząc okrzyki pro-solidarnościowe. MO przybyła pod sam koniec manifestacji, zatrzymane ok. 30 osób.
- 4.09. o 17.30 w kościele parafialnym w Ursusie została odprawiona msza św. w 3 rocznicę powstania regionu Mazowsze oraz w 2 rocznicę wyświęcenia sztandaru NSZZ "Solidarność" ZM Ursus. Po mszy delegacje robotników złożyły kwiaty pod pomnikiem "Czerwiec 1976" i zawiesiły na obelisku flagi z napisami "S". Flagi zostały usunięte a kwiaty porozrzucane, gdy ludzie się rozeszli. 29.09. zostanie odprawiona msza św. w intencji zwolnionych z więzień. Zapraszamy.

3. Pruszków. /AIT/

- 31.08. na 15 "S" wyznaczyła pochód w centrum miasta. Do pochodu wzywały liczne ulotki rozprowadzone wcześniej w Pruszkowie i okolicach. Do formowania pochodu jednak nie doszło z powodu zbyt małej liczby uczestników. Miejsce zbiórki było obstawione przez tajniaków, a w rejonie trasy pochodu operowało kilka samochodów milicyjnych.
- 3.09. o 15-tej w parafii św. Edwarda w Twerkach została odprawiona msza św. w drugą rocznicę wyświęcenia sztandaru NSZZ "Solidarność" w Fabryce Obrabiarek "Mechanicy", którą odprawił ks. biskup Miziołek.

4. Piastów. /AIT/

- W Instytucie Przemysłu Gumowego rozklejono dużą ilość miniaturowych nalepek o tematyce solidarnościowej np. zdjęcia Wałęsy, napisy "S" oraz rozrzucono ulotki wzywające do bojkotu komunikacji.

5. Milanówek. /AIT/

- 29.08. na murach pojawiły się napisy Półski Walczącej i ulotki. Na budynku Komitetu Miejskiego pomimo dyżuru pojawiły się napisy "S".

6. Piaseczno. /INFO Polkolsr/

- Na przewodach wysokiego napięcia przy Puławskiej tradycyjnie już przy takich okazjach, zawieszono flagę "S", która wisiała co najmniej kilka godzin.

7. Podkowa Leśna. /AIT/

- 31.08. o 18-tej w tutejszym kościele odprawiona została msza św. dla uczczenia 3-ej rocznicy podpisania Porozumień Gdańskich. Przybyło ponad 500 osób.

Dziękujemy za wpłatę - Zygmunt Woźniak 500.
Numer zamknięto 9.09. 1983 r.